

Nieznajomy w sieci.

Kilka dni po świętach Kuba dostał prezent od swojej babci. Okazało się, że babcia spełniła jego największe marzenie: Kuba otrzymał wspaniały komputer! Ucieszony poszedł do pokoju włączył go i zaczął zakładać konta na social mediach. Od razu wysłał zaproszenie do wszystkich swoich znajomych. Był bardzo zadowolony z tego, że teraz może swobodnie kontaktować się ze swoimi przyjaciółmi.

Minęło kilka dni od kiedy założył konto. Zauważył, że dostał nowe zaproszenie do znajomych. Zainteresowany zaakceptował je i zaczął z tą osobą korespondować. Nieznajomy przedstawił mu się jako Maks lat 12. Powiedział mu, że interesuje się samochodami tak jak on i chciałby o nich z nim porozmawiać. Kuba zaintrygowany chętnie zaczął korespondować i zapytał, czy mają więcej wspólnych zainteresowań. Zaczęli rozmawiać całymi dniami. Po upływie kilku dni „Maks” zaprosił go na spotkanie „w realu” pod warunkiem, że nic nie powie swoim rodzicom. Kuba powiedział, że może się spotkać. Kiedy wychodził zapomniał, że się nie wylogował i jego rozmowę zobaczyli jego rodzice. Zaniepokojeni pojechali za nim i czekali na niego na miejscu. Kuba dotarwszy na miejsce zaczął czekać na nowo poznanego kolegę. Zobaczył, że podchodzi do niego dorosły mężczyzna. Mężczyzna zapytał czy on nazywa się Kuba i podszedł do niego bliżej. Kuba się zestresował i zaniepokojony sytuacją zaczął się odsuwać. Rodzice od razu tam podbiegli do syna i zadzwonili na policję. Mama potem wytłumaczyła Kubie, żeby nie spotykać się z nieznajomymi, których poznano przez Internet a nawet jeśli chciało by się taką osobę poznać, to żeby najpierw ich o tym poinformować. Ponadto jakiegokolwiek próby umawiania się w tajemnicy i namawianie do niemówienia o tym nikomu powinno od razu w głowie Kuby uruchomić sygnały alarmowe, że coś jest nie tak. Na szczęście tym razem udało się uniknąć niebezpieczeństwa. Na wszelki wypadek mama wytłumaczyła mu ponownie jak korzystać bezpiecznie z Internetu i się w nim poruszać.

Wniosek jest taki, żeby uważać w Internecie, ponieważ nigdy nie wiadomo kto siedzi po drugiej stronie.